

NR 3(131)



MARZEC 2004

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

CENA 3 ZŁ

ISSN 1231-8825

ZYCIE

UNIWERSYTECKIE





Ks. abp Stanisław Gądecki w Auli Uniwersyteckiej

Ks. abp Stanisław Gądecki, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UAM, 18 marca został wybrany wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, u boku ks. abp. Józefa Michalika, jako nowego przewodniczącego. Wybory władz Kościoła katolickiego w Polsce, i krótko przed nimi – V Zjazd Gnieźnieński – to wydarzenia, które ostatnio w sposób pozytywny skupiły uwagę opinii publicznej na roli Kościoła w Polsce i w zmieniającej się rzeczywistości europejskiej. W komentarzach zwracano uwagę na istnienie dwóch skrzydeł w prezydium Episkopatu: zachowawczego, z abp. Michalikiem i otwartego – z abp. Gądeckim. Metropolita poznański jest bibliistą (w tym charakterze dał się poznać także w programach Verba Sacra, jako tłumacz i niezrównany komentator tekstów biblijnych), człowiekiem dialogu (konsultor Papieskiej Komisji ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem). Co decyzja z 18 marca oznacza dla środowiska teologów w UAM? „Doświadczyliśmy dumy i radości – mówi „Życiu” ks. prof. Paweł Bortkiewicz, dziekan Wydziału Teologicznego. – Wybór jest oczywiście wyrazem uznania dla osoby księdza arcybiskupa, siły jego intelektu i zaangażowania duszpasterskiego, które przekracza wymiar czystej teologii biblijnej, wchodząc w dialog z judaizmem oparty na wartościach Biblii.”

Prof. Gesine Schwan, prezydent Europejskiego Uniwersytetu Viadrina – prezydentem Niemiec? „Kanclerz Gerhard Schröder poprosił

mnie 3 marca wieczorem, abym kandydowała na urząd prezydenta. Przyjęłam propozycję Kanclerza”. Prof. G. Schwan podkreśla, że jej kandydatura nie jest przypadkowa w roku, który rząd niemiecki nazwał rokiem innowacji i w stulecie, które stoi pod znakiem reformy w szkolnictwie i edukacji. Jako rektor Viadriny wiele uczyniła dla zbliżenia niemiecko-polskiego, zwłaszcza w sferze nauki, kształcenia i kultury. Od lat bliskie kontakty wiąże prof. Schwan z Uniwersytetem w Poznaniu, szczególnie poprzez Collegium Polonicum w Ślubicach. Znamy ją z uroczystości w Auli Uniwersyteckiej i w CP, gdzie podbijała uczestników swym bezpretensjonalnym sposobem bycia i optymistycznym nastawieniem do współpracy polsko-niemieckiej. „W rozmowie z Kanclerzem na temat mojej kandydatury podkreśliłam moje zobowiązania i życzenie zagwarantowania kontynuacji tej pracy i rozpoczętych projektów” – zapewniła za pośrednictwem Biura Prasowego EUV.

A czy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza będzie mógł się szczycić obecnością swoich profesorów w Parlamencie Europejskim? W związku ze zbliżającymi się wyborami do tego gremium, prasa wymieniała w gronie ewentualnych kandydatów nazwiska prof. Stefana Jurga i prof. Marka Ziółkowskiego. Są to kandydatury, które w środowisku uniwersyteckim nie wymagają rekomendacji, i nazwiska, które znaczą nie tylko w Polsce. Były rektor UAM prof. Stefan Jurga, zaangażowany od dłuższego czasu w realizację Procesu Bolońskiego w uczelniach europejskich, odnosi decyzję o swoim kandydowaniu do szerszego kontekstu polityczno-społecznego; profesor Jurga został zaproszony do udziału w wyborach przez ugrupowanie NKKW Macieja Płażyńskiego. Prof. Marek Ziółkowski, związany z Platformą Obywatelską, ostatecznie w wyborach nie weźmie udziału.

W zorganizowanej 12 marca, dokładnie na jutro po hekatombie w Madrycie, debacie *Europa, ale jaka?* – w ramach znanego cyklu spotkań w Centrum Integracji Europejskiej UAM – z udziałem b. premiera Tadeusza Mazowieckiego i min. Jana Kulakowskiego, nikt z uczestników nie nawiązał do wydarzenia w Hiszpanii. Nie pojawiło się też pytanie o bezpieczeństwo takich chociażby zbiorowisk akademickich, co byłoby nie od rzeczy w kon-



Prof. Gesine Schwan w Auli Collegium Polonicum

tekście świeżej tragedii i zapowiedzi kolejnych zamachów, z niedwuznacznym wskazaniem na Polskę.

Prof. Bogusław Bakula z Instytutu Filologii Polskiej UAM został uhonorowany godnością doktora honoris causa Kijowskiego Uniwersytetu Sławistycznego za wielki wkład w rozwój ukraińsko-polskich stosunków oraz za badania nad ukraińską literaturą. Prof. B. Bakula jest członkiem Zakładu Teorii i Historii Literatury XX wieku UAM i kieruje Pracownią Komparatystyki Literackiej.

85-lecie Uniwersytetu w Poznaniu świętować będziemy inaczej, niż poprzednie jubileusze uczelni – zapowiedział JM Rektor prof. Stanisław Lorenc na posiedzeniu Senatu Akademickiego w dniu 22 marca. Uniwersytet wszedł w kontakt z samorządami miejscowości, z których pochodzili założyciele Wszechnicy Piastowskiej: dr. Heliodor Święcicki, doc. dr Józef Kostrzewski, doc. dr Michał Sobeski i ks. dr S. Koźmierowski. Władze Śremu, Pleszewa, Węglewa i Trzemeszna entuzjastycznie odniosły się do pomysłu, aby uczestniczyć w organizacji uroczystości. Odbędą się one: w Pleszewie – 5 maja, w Trzemesznie – 7 maja, w Węglewie – 8 maja i w Śremie – 2 czerwca (z uwagi na to, że przypada akurat 150. rocznica urodzin dr. Święcickiego). W Poznaniu 8 maja odbędzie się tradycyjny koncert; poczta przygotowuje okolicznościowe datowniki. Jubileusz przebiega pod hasłem „85 lat Uniwersytetu w Odrodzonej Rzeczypospolitej” (jak wiadomo, te obchody wplatają się w obchody 400-lecia tradycji akademickich Poznania). Własny program jubileuszowy planuje Wydział Prawa i Administracji.

(dokończenie na str. 5)

Z najlepszymi życzeniami zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych

Redakcja

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 3 (131)
Marzec 2004

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@main.amu.edu.pl

Sekretariat

Maria Biernacka, Dagmara Wrześniewska

Współpracownicy

Teksty: Monika Miazek, Maria Waluś,
Aleksandra Wiśniewska, Romuald Potczyński
Zdjęcia: Stanisław Ossowski

Okładka

Klatki zdjęciowe z wydarzeń w UAM
w marcu 2004.
Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-734 Poznań, ul. Nowowiejskiego 55
tel./fax 061/829 39 60
redakcja@amu.edu.pl

Druk i łamanie

Wydawnictwo Kontekst

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
Numer zamknięto 22 marca 2004.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i komunikatów.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825



Na sali obrad...



... i w kuluarach.

Obrady rektorów w Gnieźnie

W stronę europejskiej przestrzeni akademickiej

W dniach 17-20 marca br. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu gościł Konferencję Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP). Na zaproszenie rektora UAM prof. Stanisława Lorenca, wiceprzewodniczącego KRUP, miejscem kolejnego roboczego spotkania rektorów stało się Collegium Europaeum Gnesnense. W nowoczesnych wnętrzach najmłodszej jednostki UAM debatowano nad sytuacją szkolnictwa wyższego w przededniu wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej. Poruszane problemy niezmiennie nawiązywały do zanikających granic, zarówno między państwowych, jak i pomiędzy uczelniami, gdyż podstawą funkcjonowania KRUP jest znoszenie podziałów i współdziałanie ponad partykularnymi interesami. Dowodem na to jest chociażby działanie przy KRUP Uniwersyteckiej Komisji Programów Międzynarodowych, istnienie Międzyuniwersyteckiego Centrum Informatyzacji czy Biblioteki Wirtualnej Nauki (każda z powyższych jednostek stała się tematem oddzielnej części obrad Konferencji).

Sprawą nierozzerwalnie związaną z tematyką polskiego szkolnictwa wyższego jest kwestia jego kondycji finansowej. Uczestnicząca w obradach KRUP minister edukacji dr Krystyna Łybacka zaznaczyła, że w

związku z przejściem na algorytmowy system przyznawania dotacji, w tym roku najlepsze uniwersytety otrzymały z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu większe kwoty niż w roku ubiegłym. Ponieważ jed-

nak zarządzanie tymi środkami, zawsze niewystarczającymi, stanowi wyzwanie dla wszystkich uczelni, KRUP podjęła decyzję o powołaniu do życia Uniwersyteckiej Komisji Finansowej (na jej przewodniczącego wybrany został prof. Janusz Neider z Uniwersytetu Gdańskiego). Komisja będzie stanowić zaplecze analityczne KRUP, tworząc raporty, prognozy, analizy i poszukując wspólnych rozwiązań finansowych w oparciu o specyficzne doświadczenia różnych ośrodków (przygotowanie modeli finansowania szkół wyższych). Obecnie Komisja opracowuje już analizę porównawczą uniwersytetów za lata 2002-2003 oraz wnioski z adekwatnych raportów na temat szkolnictwa europejskiego. Zadaniem Komisji ma być także praca nad algorytmem podziału dotacji MENiS dla uniwersytetów. Jak podkreślał prof. Jan Pomorski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), referujący projekt utworzenia Komisji Finansowej, prace Komisji pomogą rektorom wypracować wspólną politykę finansowania uniwersytetów, dadzą szybką i szczegółową wiedzę o faktycznym stanie uczelni, ustrzegą przed powtarzaniem błędów. Żeby jednak uniknąć ograniczenia niezależności finansowej poszczególnych uczelni, na wniosek przewodniczącego KRUP prof. Mariana Harasiuka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) uczestnictwo poszczególnych uniwersytetów w pracach Komisji Finansowej będzie dobrowolne.

Podobnie otwarty charakter mają pozostałe komisje KRUP, z wyjątkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, w działaniach której w trosce o najwyższy poziom





Temat: studia doktoranckie – referuje prof. Bogdan Walczak

kształcenia uczestniczą obligatoryjnie wszystkie uniwersytety. Powstanie UKA, współdziałającej z Państwową Komisją Akredytacyjną, było odpowiedzią polskich uniwersytetów na projekt powstania Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, którego założeniem jest m.in. wspólne kształcenie, kończące się uzyskaniem wspólnych dyplomów (*joint degrees*). Idea ta zrodziła się po podpisaniu 19 czerwca 1999 r. w Bolonii Deklaracji Europejskich Ministrów Edukacji, a jej realizację określa się powszechnie jako Proces Boloński. Podstawą wprowadzenia ogólnoeuropejskiej uznawalności dyplomów ma być system akredytacji, zagwarantowany przez istnienie Komisji Akredytacyjnych we wszystkich krajach Europy (deklaracja berlińska podpisana przez ministrów edukacji państw europejskich we wrześniu ubiegłego roku zawiera zobowiązanie, że do roku 2005 we wszystkich 40 krajach mają powstać komisje akredytacyjne i ma się rozpocząć proces ich wzajemnego uznawania). Proces Boloński zakłada także zwiększenie mobilności studentów, a dla ułatwienia im dostępu do europejskich zasobów edukacyjnych koniecznym wydaje się przejście na system studiów „3 i 2” (trzyletnie studia licencjackie i dwuletnie studia magisterskie), który umożliwiłby ukończenie studiów magisterskich na kierunku pokrewnym lub nawet odległym od kierunku, na którym student zdobył licencjat.

Sprawozdanie z realizacji Procesu Bolońskiego na polskich uniwersytetach przedstawił podczas konferencji KRUP prof. Marek Wąsowicz (Uniwersytet Warszawski). Z pierwszych podsumowań wynika, że proces akredytacji przebiega bardzo sprawnie (polskie komisje akredytacyjne są stawiane za wzór w innych krajach), standardyzacja kierunków studiów dobiega końca (spośród 104 istniejących kierunków studiów na uczelniach wyższych nie opracowano dotychczas standardów

zaledwie dla 11 kierunków magisterskich i dla 17 kierunków zawodowych, a i te będą gotowe do końca bieżącego roku), system przeliczania punktów ECTS został już zaadaptowany w ponad 60% uczelni, czego na co dzień doświadczają uczestnicy wymiany międzynarodowej w ramach Programu SOCRATES, natomiast sformułowany w języku angielskim suplement do dyplomu ukończenia studiów już wkrótce stanie się obowiązkowym standardem (w UAM absolwenci mogą na życzenie otrzymać taki suplement od 2001 r.). Gorzej wygląda natomiast sytuacja z przeorganizowaniem systemu studiów z jednolitych pięcioletnich na dwustopniowe (niektóre kierunki już dziś występują przeciwko takiej zmianie, argumentując, że wykształcenie prawdziwego fachowca w danej dziedzinie w ciągu tylko trzech lat jest niemożliwe). W tym punkcie najsilniej ujawnia się przywiązanie uczelni do tradycji, jednak problem ten dotyczy nie tylko polskich uczelni – w wielu krajach właśnie ten aspekt powstawania europejskiej przestrzeni akademickiej stanowi największe wyzwanie.

Na uczelniach europejskich, obok systemu kształcenia dwustopniowego panuje obecnie zdecydowana tendencja, by tworzyć trzeci stopień studiów – studia doktoranckie. Edukacja w Polsce wykazuje tę samą właściwość: aktualnie w Polsce jest ponad 28 tys. doktorantów (w 1989 r. było ich 1,8 tys.). Jednak status prawny doktorantów do dziś nie został w pełni uregulowany i pozostaje zawieszony pomiędzy statusem studentów i pracowników. Głosy w sprawie ostatecznego uregulowania tej kwestii zgłaszają wszystkie zainteresowane strony (ostatnio, 6 lutego br., odbyło się w Łodzi III Ogólnopolskie Forum Doktorantów, zorganizowane przez Samorząd Doktorantów Politechniki Łódzkiej, które podejmowało ten temat), zdominował on również drugi dzień obrad KRUP w Gnieźnie.

Referentem tego zagadnienia był prof. Bogdan Walczak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), który przedstawił wyniki ankiet przeprowadzonych na wszystkich uniwersytetach. Wynika z nich, jak bardzo różnorodne są rozwiązania szczegółowe studiów doktoranckich na każdym z uniwersytetów – poczynając od sposobu rekrutacji, przez zasady finansowania, liczbę miejsc stypendialnych, wysokość stypendiów i pensum dydaktyczne, po czas studiowania (ukończenie studiów podczas czterech lat jest coraz rzadsze, na niektórych uczelniach nawet 70% doktorantów przedłuża studia na piąty i szósty rok). Każda z tych kwestii wymaga dyskusji i szczegółowych ustaleń, które zostaną zapisane w ustawie o szkolnictwie wyższym. W kontekście studiów doktoranckich prof. Jerzy Axer (Uniwersytet Warszawski) poddał także pod dyskusję KRUP propozycję utworzenia na bazie Akademii „Artes Liberales” Międzynarodowych Studiów Doktoranckich dla szczególnie uzdolnionych młodych ludzi o zainteresowaniach wybiegających poza zakres jednej dziedziny naukowej. Oferta ta, obejmująca w pierwszej kolejności państwa słowiańskie z Unii Europejskiej i spoza niej, może stać się zapowiedzią naukowego zjednoczenia całego kontynentu, bo przecież miejsce, w którym ta propozycja została przedstawiona rektorom polskich uniwersytetów, to – *nomen omen* – Kolegium Europejskie.

Collegium Europaeum Gnesnense UAM nie zaprzepaściło okazji, by podczas KRUP przedstawić szacownemu gronu rektorów swoje dotychczasowe osiągnięcia. Dzieje powstania i działalność CEG zaprezentowali zebrany prof. Stefan Jurga i prof. Aleksander W. Mikołajczak. Swoją wielką chwilę mieli również studenci, którzy w ostatnim dniu obrad w multimedialnej prezentacji pokazali gościom szeroką gamę własnych działań naukowych oraz kulturalnych. O tym, że Kolegium Europejskie UAM wywarło na uczestnikach konferencji dobre wrażenie, najlepiej świadczy fakt, że pani minister Krystyna Łybacka, gratulując i dziękując byłym oraz obecnym władzom Gniezna i UAM, wyraziła radość, że prastare piastowskie Gniezno zyskało dzięki nim akademicki rys. Podkreśliła też, że z obrad Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich wynika, iż w najbliższych miesiącach polskie uczelnie będą w pełni gotowe do współpracy w ramach zjednoczonej Europy i staną się konkurencyjne dla innych uniwersytetów europejskich. Czy tak będzie w rzeczywistości, przekonamy się po 1 maja.

M.M.



(dokończenie na str. 5)

Energia z gwiazd – energia dla naszej planety. FUSION EXPO – wystawa, która daje początek imprezom naukowym związanym ze Światowym Rokiem Fizyki 2005, zostanie otwarta w Collegium Physicum UAM 2 kwietnia br. Ekspozycję przygotowała europejska organizacja naukowa EFDA (European Fusion Development Agreement), odpowiedzialna za budowę na naszym kontynencie pierwszego w świecie reaktora syntezy jądrowej ITER do kontrolowanego wytwarzania energii. Synteza jądrowa należy do jednego z niewielu przyszłościowych źródeł energii, której produkcja będzie bezpieczna dla ludzi i środowiska naturalnego. W Polsce wystawa zostanie pokazana tylko w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Otwarcie o godz. 12.00 w Auditorium Maximum.

Prof. Jacek Fisiak, dyrektor Instytutu Filologii Angielskiej UAM, został powołany na członka Zespołu do Spraw Nagród Prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie, habilitacyjne oraz działalność naukową i naukowo-techniczną na nową trzyletnią kadencję (2004-2006).

Prymas Polski, ks. kard. Józef Glemp, goszcząc w UAM 13 marca w związku z uroczy-

Ze szczytu rektorskiego w Gnieźnie

Podczas spotkania z Konferencją Rektorów Uniwersytetów Polskich minister Krystyna Lybacka poinformowała m.in. o tegorocznych dotacjach MENiS na działalność dydaktyczną. Dotacja dla Uniwersytetu w Poznaniu wyniesie o 21 mln więcej niż w roku ubiegłym. W ustalaniu wysokości dotacji brano pod uwagę w 20% koszty z 2003 r., w 40% potencjał naukowy wyrażony siłą kadry naukowej w ubr. oraz w 40% liczbę studentów z ubr., wg poszczególnych kierunków. Dotacje utrzymane są na poziomie 110-114% środków przyznaných danej uczelni w ubr. O dodatkowych 4% decydowały oceny Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

stościami zjazdowymi w Gnieźnie („Europa Ducha”), wpisał się do książki pamiątkowej uczelni, wyrażając radość i wzruszenie na widok wpisu, którego dokonał niegdyś ks. prymas August Hlond.

Na posiedzeniu Senatu Akademickiego w dniu 23 lutego 2004 r., poświęconym sprawozdaniu z działalności uczelni w ciągu minionego 1,5 roku, prof. Andrzej Kostrzewski podkreślił, że przypisuje ważne znaczenie „Życiu Uniwersyteckiemu”; którego rolą jest ukazanie istotnych przejawów funkcjonowania uczelni; wyraził życzenie, aby pismo jeszcze szerzej informowało o działalności naukowców i o aktywności naukowej studentów. W tym cennym dla redakcji wystąpieniu pobrzmiwały echa wcześniejszego spotkania Rady Programowej „Życia” w naszej redakcji. Zaproszeni do Rady przez rektora prof. Stanisława Lorenca profesorowie: Joachim Cieślak, Andrzej Kostrzewski i Wojciech Nawrociak zgodnie stwierdzają, że „Życie” stanowi istotne źródło informacji o Uniwersytecie – na zewnątrz i w samej uczelni. Ważne jest utrzymanie zróżnicowania tematycznego i tworzenie płaszczyzny integracji dla wielu środowisk uniwersyteckich. Redakcja uzyskała poparcie członków Rady dla projektów, które mogą dopełnić i uatrakcyjnić ofertę wydawniczą.

E.S.



KRUP obradował nad wieloma istotnymi problemami dla szkolnictwa wyższego. Na konferencji prasowej w Gnieźnie dziennikarzy interesowała jednak głównie nowa matura.

(es)

Cenna publikacja dla Biblioteki Uniwersyteckiej

Z radością pragnę podzielić się z czytelnikami „Życia Uniwersyteckiego” informacją o przekazaniu Biblioteki Uniwersyteckiej przez Erwina Starnitzky’ego, kierownika Wydziału Kultury Ambasady Republiki Federalnej Niemiec, publikacji: *Die polnische Heimatarmee, Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*. Publikacja, stanowiąca opracowanie zbiorowe przygotowane pod redakcją Bernharda Chiariego i Jerzego Kochanowskiego przez Badawczy Instytut Wojskowy, centralną placówkę badań historycznych Bundeswehry, wydana została w roku 2003 przez Oldenburg-Verlag w Monachium.

Ta licząca przeszło 1000 stron publikacja, przygotowana przez polskich i niemieckich historyków, przedstawia historię Armii Krajowej i trudnego stosunku do jej historii. Praca przybliży nie tylko aktualny stan międzynarodowych badań, ale i aktualnej dyskusji wokół przedmiotowego problemu, toczącej się zarówno w Polsce oraz w Niemczech, jak i w państwach powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Dr Artur Jazdon
Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej

10-lecie Hungarystyki UAM

Już ponad 10 lat na UAM w Poznaniu istnieją studia hungarystyczne. Z tej okazji Zakład Hungarystyki Instytutu Językoznawstwa UAM zorganizował symposium naukowe *Hungarologia – język i kultura*. Na 27 marca do Małej Auli Collegium Minus zostali zaproszeni m.in.: *Mihály Győr*, ambasador Republiki Węgierskiej w Polsce; *Krisztina*

Bába, wicedyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie; *Ákos Engelmayr* (były ambasador Republiki Węgierskiej w Polsce); *Jolanta Jastrzębska* (Uniwersytet Groningen); *Ferenc Kiefer* (Węgierska Akademia Nauk), przedstawiciele uniwersyteckich ośrodków hungarystyki w Warszawie i Krakowie, a także absolwenci studiów w

Poznaniu. Program symposium objął nie tylko wystąpienia rocznicowe. W jego zasadniczej części teoretycznym i praktycznym zagadnieniem języka, historii, kultury węgierskiej poświęcone zostały wystąpienia przygotowane przez obecnych i byłych pracowników Zakładu Hungarystyki UAM oraz zaproszonych przez nich gości. Z okazji symposium opublikowana została przez jego organizatorów książka pt. *Hungarologia: język i kultura*.

(I.K.)

Organizacje studenckie



Europejskie Forum Studentów AEGEE) jest jedną z największych organizacji studenckich działających w Europie, skupiającą obecnie ponad 17 000 członków z 40 krajów Europy. Nazwa AEGEE to skrót od francuskich słów Association des Etats Generaux des Etudiants de l'Europe, nawiązujących do miejsca narodzin demokracji – okolic Morza Egejskiego (po angielsku Aegean Sea) oraz nazwy pierwszego parlamentu po Rewolucji Francuskiej – Les Etats Generaux.

AEGEE powstało w Paryżu w 1985 r. jako platforma dyskusji między młodymi ludźmi na temat przyszłości Europy, dająca zarazem możliwość prezentacji ich poglądów przedstawicielom Wspólnoty Europejskiej oraz rządów krajowych. W 1986 r. opracowano specyficzną strukturę organizacji – nie zawierającą poziomu narodowego. Oddziały lokalne powstawały w kolejnych miastach akademickich Europy – obecnie jest ich 271. W 1989 r. AEGEE wychodząc naprzeciw dokonującym się zmianom politycznym zaczęło przyjmować w swe szeregi także studentów z Europy Środkowo-Wschodniej.

AEGEE jest organizacją apolityczną i interdyscyplinarną, zrzeszającą studentów wszystkich kierunków i uczelni. Jej struktura oparta jest na samorządnych i niezależnych od siebie oddziałach lokalnych oraz zarządzie europejskim z siedzibą w Brukseli.

Celem AEGEE jest promowanie idei zjednoczonej Europy, wspieranie pokoju i stabilizacji, wymiany kulturowej, rozwoju edukacji wyższej, kontaktów i współpracy między studentami różnych krajów, walki ze stereotypami i uprzedzeniami oraz budo-

wania tolerancyjnego i otwartego społeczeństwa.

Obszary działalności:

- Szkolnictwo wyższe
- Aktywne obywatelstwo europejskie
- Pokój i bezpieczeństwo
- Wymiany międzykulturowe

Formy działalności:

- Międzynarodowe konferencje, debaty, seminaria, prelekcje
- Wymiany studenckie
- Szkolenia z zakresu public relations, project management oraz fund raisingu
- Summer Universities – obozy letnie dla studentów – członków AEGEE z całej Europy
- Kursy językowe
- Wyjazdy studyjne, tzw. Case Study Trips.

AEGEE jest wspierana przez Komisję Europejską. Posiada status doradcy Rady Europy i Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie edukacji i programów nauczania, współpracuje również z UNESCO i OBWE. Patronami honorowymi organizacji są m.in. Vaclav Havel, Bronisław Geremek, Arpad Göncz oraz Rita Süssmund.

AEGEE – Poznań jest jedną z najstarszych, najliczniejszych i najaktywniej działających anten w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Istnieje od 1992 roku. Skupia około 120 członków – studentów poznańskich uczelni wyższych.

Ostatnimi pięcioma najważniejszymi projektami zorganizowanymi przez poznańską antenę były:

• **24-26 marca 2004**

„Dni Negocjacji” (szeroka informacja – ŻU nr 2/2004)

• **17-21 grudnia 2003**

„Negocjacje i komunikacja” – ogólnopolskie szkolenie z zasad negocjacji dla studentów wyższych uczelni z całego kraju.

• **10-16 listopada 2003**

T4T („Training For Trainers” – „Szkolenie dla trenerów”) – wspólne przedsięwzięcie AEGEE-Poznań, AEGEE-Utrecht, AEGEE-Bukareszt i AEGEE-Helsinki oraz The Academy – Grupy Roboczej do spraw Human Resources AEGEE-Europe. Było to szkolenie specjalistyczne, skierowane do najbardziej aktywnych członków AEGEE z całej Europy. Uczestnicy, wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenie oraz wiedzę i umiejętności zdobyte w czasie wydarzenia, mają w przyszłości organizować i przeprowadzać kursy, wspierające rozwój indywidualny studentów oraz ułatwiające realizację różnego rodzaju projektów.

International Politics Working Group (IPWG)



International Politics Working Group (IPWG) jest grupą roboczą działającą w ramach AEGEE. W kręgu jej zainteresowań znajduje się głównie polityka międzynarodowa oraz tematy z nią związane. AEGEE jest organizacją niezależną politycznie, co oznacza, że organizacja nie popiera żadnego konkretnego ugrupowania politycznego. Nie chce jednak pozostawać bierna wobec zjawisk zachodzących na arenie politycznej.

IPWG zostało stworzone na poziomie europejskim AEGEE w roku 1997. Obecnie liczy ponad 200 członków w całej Europie. Ponadto w kilku głównych ośrod-

kach powstały lokalne oddziały (takie, jak IPWG-Poznań). Główne przedsięwzięcia IPWG-Europe to m. in.: „Ten Years on Transition”, poświęcone sytuacji po zimnej

wojnie oraz sytuacji na Bałkanach, „Quo Vadis Europe?”, cykl debat o przyszłości Europy, „Summit of 28” – symulacja podejmowania decyzji w rozszerzonej Europie, „Diplomatic Seminar” traktujące o dyplomacji na świecie. Grupa zajmuje się też szeregiem innych przedsięwzięć.

Lokalny oddział International Politics Working Group powstał w Poznaniu w grudniu 2003 roku. Jako główny cel działalności w roku 2004 stawia sobie informowanie społeczeństwa o skutkach wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej oraz możliwościach, jakie to ze sobą niesie. Chce poszerzać wiedzę na temat UE, aby obywatele polscy stali się pełnoprawnymi członkami wspólnoty, świadomymi

• Kwiecień / maj 2003

„Dni Europejskie” – projekt o charakterze ogólnopolskim, w którym wzięły udział oddziały AEGEE w większych miastach Polski, m.in. Warszawa, Wrocław, Kraków, Gdańsk, Katowice, Rzeszów oraz Poznań, a którego celem było poinformowanie jak największej liczby osób o konsekwencjach przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, oraz zachęcenie do udziału w referendum przedakcesyjnym. Ze względu na szeroki zasięg projektu, patronat honorowy nad nim objęli Günter Verheugen, członek Komisji Europejskiej oraz Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

• 25-27 kwietnia 2003

„Globalizacja a kultura słowiańska” – debata zorganizowana we współpracy z AEGEE-Kijów. Polscy i Ukraińscy studenci dyskutowali na temat wpływu globalizacji na kulturę krajów słowiańskich oraz zmian zachodzących w społeczeństwach obu krajów na przestrzeni ostatnich kilku lat. Wydarzenie połączone było ze zwiedzaniem przez gości Poznania i najciekawszym miejsc Wielkopolski.

• 7-9 marca 2003

„Działalność organizacji pozarządowej” – obóz integracyjno-szkoleniowy dla studentów z wyższych uczelni bydgoskich oraz poznańskich, w ramach którego odbyły się wykłady mające na celu przybliżyć uczestnikom zasady działania studenckiej organizacji pozarządowej na przykładzie AEGEE. Program został przygotowany przez zarząd AEGEE-Poznań przy współpracy z The Academy – Grupą Roboczą Human Resources przy AEGEE-Europe, odpowiedzialną za opracowywanie różnorodnych szkoleń.

swych uprawnień. Jak członek międzynarodowej organizacji IPWG-Poznań planuje także włączenie się w organizację kilku projektów zaplanowanych na ten rok przez IPWG-Europe.

Do najważniejszych projektów, jakie mają być realizowane w najbliższej przyszłości, należą między innymi: konferencja dotycząca polityki polskiej po przystąpieniu do Unii Europejskiej, „Europe Let's Go” – happening organizowany z okazji rozszerzenia Unii Europejskiej, rozpoczęcie cyklu debat oksfordzkich, dyskusje na aktualne tematy z zakresu polityki międzynarodowej oraz wewnętrznej polityki Polski.

(Informacje na str. 6-7: AEGEE)

Konferencja na temat polskiej polityki po przystąpieniu do Unii Europejskiej – 21 kwietnia

Wstępujemy. I co dalej?

Grupa Robocza International Politics Working Group (IPWG) Europejskiego Forum Studentów AEGEE-Poznań i Uniwersytecki Klub Europejski organizują 21 kwietnia 2004 r. konferencję zatytułowaną „Wstępujemy. I co dalej?”, dotyczącą możliwych wariantów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej po akcesji do Unii Europejskiej. Do udziału w spotkaniu organizatorzy zaprosili parlamentarzystów i polityków: prof. Zytę Gilowską, Władysława Frasyniuka, prof. Bronisława Geremka, Romana Giertycha, ministra Lecha Niakowskiego, Jana Rokitę, wicemarszałka Sejmu Donalda Tuska oraz prof. Edmunda Wittbrodta.

Konferencja będzie się składała z dwóch części – otwartej debaty z udziałem zaproszonych gości na temat kierunków polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej po akcesji do

UE oraz zamkniętej dyskusji (dla 50 zakwalifikowanych osób) na ten sam temat. Dyskusja poprzedzona będzie analizą irlandzkiej, hiszpańskiej i greckiej drogi rozwoju po przystąpieniu do Wspólnoty, przeprowadzoną przez specjalistów z konsulatów tych krajów. Spotkanie zmierza do uchwalenia Deklaracji poznańskich studentów, „dotyczącej ich poparcia dla określonych kroków, które mogłyby być podjęte przez Rząd RP w najbliższym czasie”.

Spotkania rozpoczną się o godz. 12.00, konferencja odbywa się w siedzibie Akademii Ekonomicznej.

Szczegółowe informacje na stronach: www.aegee.poznan.pl/ipwg lub www.uke.amu.edu.pl/konferencja

Na podstawie informacji Arlety Bojke
Koordynatora PR Konferencji

Uniwersytecki Klub Europejski UAM



Uniwersytecki Klub Europejski został założony w marcu 2003 roku, z inicjatywy Centrum Integracji Europejskiej UAM, przez studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. UKE jest organizacją studencką działającą na rzecz integracji europejskiej, pomocy studentom w aktywnym uczestniczeniu w tym procesie i czerpaniu z niego korzyści.

Za cel stawia sobie zarówno poszerzenie wiedzy teoretycznej z zakresu integracji europejskiej, jak i zdobywanie praktycznych umiejętności.

Uniwersytecki Klub Europejski prowadzi dwie formy działalności:

- Organizowanie debat, konferencji i spotkań z ciekawymi ludźmi, zarówno dla członków Klubu, jak i pozostałych studentów UAM
- Cykliczne, wewnątrzklubowe spotkania, warsztaty, szkolenia i konwersatoria

Najważniejsze, zrealizowane projekty UKE:

- Debata telewizyjna w PTV i WTK dotycząca spojrzenia studentów na akcesję Polski do Unii Europejskiej.
- Konferencja „Socrates-Erasmus – teoria i praktyka”. Wśród zaproszonych gości był dr Tomasz Kaczmarek, koordynator programu Socrates-Erasmus na UAM, który przedstawił go od strony teoretycznej. W części praktycznej spotkania można było porozmawiać ze studentami, którzy korzystali już z dobrodziejstw tego programu i wyjeżdżali na uniwersytety w UE.
- Debata „Nasi reprezentanci w parlamencie Europejskim”. Zaproszeni goście, posłowie: Sylwia Pusz, Maciej Płażyński, Andrzej Aumiller, Marcin Libicki, Michał Stuligrosz i Andrzej Grzyb, a także Wojciech Szczepny Kaczmarek i Jan Deręgowski wspólnie z ponad 300-osobo-

wym audytorium próbowali odpowiadać na pytania związane ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego.

- Udział w szkoleniach z zakresu pozyskiwania funduszy strukturalnych organizowanych przez Centrum Integracji Europejskiej.

Obecnie proponujemy członkom naszego Klubu m. in. udział w:

- „Let's talk about... politics” – konwersacjach na temat polityki prowadzonych przez native speakera
- Warsztatach retoryki i erystyki, czyli sztuki prowadzenia sporów i dyskusji

W najbliższym czasie zapraszamy do udziału i pomocy w:

- Konferencji na temat pracy w Unii Europejskiej i pracy w Polsce po akcesji do UE
- Współpracy i wymiany międzynarodowej z Klubem JEF przy University of Jyväskylä
- Wyjeździe programowym do Obrzycka organizowanym przez UKE i Klub CEG.
- Konferencję z udziałem ambasadora Francji w Polsce
- Grupach działających w ramach programu „Student z Klasą”
- Debatkach oksfordzkich organizowanych przez UKE i klub Ad Rem.

Szczegóły: www.uke.amu.edu.pl



Dalej istnieją i – co gorsza – powstają problematyczne realizacje architektoniczne, malarzkie i rzeźbiarskie, dalej w prezbiteriach panuje styl salonowy z licznymi rekwizytami „estetycznej wielmożności”, nie brak też jarmarcznej twórczości, papieroplastyki i okolicznościowych styropianów... I chociaż czasem ktoś jeszcze głośniejszym słowem o doniosłej roli sztuki, o postłannictwie artysty i o pięknie, które nie tylko „opowiada” Boga, ale „zbawia świat”, to jednak coraz częściej godzimy się na sztuczność, kicz i szmirę w przestrzeniach naszych kościołów. Oczywiście taka zgoda i przyzwolenie na nijakość i by-

lejałość estetyczną przekłada się również na jakość i formę sprawowanej liturgii. Jest tak – znowu pomimo – ważnej i potrzebnej wypowiedzi ojców soboru podkreślających, iż „w refleksji nad pięknem celebracji chodzi przede wszystkim o piękno w wymiarze artystycznym, czyli o to, aby cała przestrzeń, w jakiej odbywa się celebracja – wewnątrz kościoła, wszystkie przedmioty należące do jego wyposażenia oraz wykonywane w liturgii czynności tak oddziaływały na wzrok i słuch uczestników, by mogli odkryć ich piękno, a przez to wnieść swego ducha w akcie kontemplacji Boga jako źródła i Stwórcy piękna”. Tak, nieprzekładalność mądrych zaleceń i wniosków na praktykę życia jest wręcz onieśmielająca, ale nieśmiałość w upominaniu się o piękno byłaby znacznie bardziej smutna i upokarzająca. Dlatego w różnych środowiskach trwają poszukiwania takich inicjatyw i rozwiązań, które pomogą znaleźć drogę wyjścia z tego impasu artystyczno-estetycznego i liturgicznego zarazem.

W takim właśnie kontekście, we wspólnocie pracowników

Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu narodził się projekt pt. *Ornat paschalny*, który ma wpisać się w wieloletni cykl wspólnie podejmowanych inicjatyw w wymiarze artystycznym i liturgicznym. W zamyśle organizatorów jest pochylić się nad przestrzenią sakralną, nad formą rzeźby, witraży..., ale i sprzętów liturgicznych oraz szat przeznaczonych do sprawowania kultu. I właśnie ornat, czyli wierzchnia szata liturgiczna nakładana przez kapłana podczas Mszy świętej, jako pierwszy znalazł się w centrum naszego zainteresowania.

Tegoroczny projekt składa się z trzech integralnie związanych ze sobą części. Pierwszym elementem jest konkurs ogólnopolski na nową wizję ornatu paschalnego. Zgłoszeni do konkursu artyści plastycy podejmą się próby stworzenia nowej ikonografii i formy wyrazu szaty liturgicznej przeznaczonej do celebrowania uroczystości paschalnych. Nadesłane projekty zostaną zaprezentowane w Galerii *U Jezuitów*, gdzie nastą-

pi ogłoszenie wyników konkursu, a także prezentacja historycznych ornatów paschalnych wypożyczonych z poznańskich i wielkopolskich świątyń. Szczególnie ciekawie zapowiada się właśnie owo zestawienie nowoczesnych wizji artystycznych z ornatem historycznym, którego wartość i piękno polega na „szlachetnej prostocie i prawdziwości rzeczy”, ukierunkowującej ku rzeczywistości nadprzyrodzonej. Ostatnim akordem projektu, dopełnieniem i otwarciem na niezbędną kontynuację będzie dyskusja panelowa z udziałem przedstawicieli artystów, historyków sztuki i duchowieństwa. Tematem dyskusji zamierzamy uczynić refleksję o wspólnej odpowiedzialności za piękno w liturgii, troskę o to, aby przedmioty należące do kultu, „jako znaki i symbole rzeczywistości nadziemskiej, były godne, ozdobne i piękne”. Możliwe jest to tylko wtedy, gdy sztuka liturgiczna wypływać będzie z teologii piękna oraz z prawdziwie czystego i pokornego przekraczania progu Tajemnicy, Prawdy i Piękna...

Ks. Jerzy Stranz

Ornat Paschalny

Prezentacja historyczna oraz nowa wizja artystyczna ornatu

Nikt chyba nie zliczy sympozjów i posiedzeń, które zaczynają się i kończą na biadaniu, narzekaniu i utyskiwaniu wokół współczesnej sztuki sakralnej w Polsce. Wygłaszamy referaty, zwiedzamy kościoły, kiwamy głowami, obiecujemy poprawę i nadal tkwimy w kręgu przypadków, rzeczy okazjonalnie udanych, a wielokrotnie skandalicznych... – tak przed przeszło dziesięcioma laty pisał w artykule „Lamenty i narzekania czas skończyć” Stanisław Rodziński. Niestety, pomimo że apel był szlachetny i konkretny, a postulujący wybitny, znany i szanowany, to czas biadania wcale nie przeminął i powodów do niepokoju wciąż wiele...

PROGRAM

29 marca, godz. 19.00 – Galeria U Jezuitów

„ORNAT PASCHALNY – prezentacja historyczna oraz nowa wizja artystyczna ornatu”. Otwarcie wystawy. Ogłoszenie wyników ogólnopolskiego konkursu na ornat paschalny.

3 kwietnia, godz. 18.00 – Pałac Działyńskich

„PIĘKNO W LITURGII – wspólna odpowiedzialność”. Dyskusja panelowa z udziałem Andrzeja Batora (Wrocław); Tadeusza Boruty (Kraków); o. Tomasza Kwietnia OP; o. Wacława Oszejcy SI (Warszawa); Renaty Rogozińskiej; ks. Tomasza Węclawskiego; Macieja Zychowicza (Kraków).

PATRONAT HONOROWY:

Arcybiskup Metropolita Poznański, Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN

MECENAT:

Urząd Miasta Poznania, Samorząd Województwa Wielkopolskiego

KURATORZY PROJEKTU:

Ks. Jerzy Stranz, Sławomira Chorążyczewska

WSPÓŁPRACA:

Fundacja Akademii Sztuk Pięknych, Związek Polskich Artystów Plastyków, Muzeum Archidiecezjalne

PATRONAT MEDIALNY:

Format, Sztuka Sakralna, Przegląd Powszechny, W drodze, Gazeta Wyborcza, Przewodnik Katolicki, Życie Uniwersyteckie, iKS, Radio Merkury, Radio Emaus

Kardynał Zenon Grocholewski doktorem honoris causa UAM

Na posiedzeniu w dniu 22 marca 2004 r. Senat Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza jednomyślnie podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora honoris causa UAM Jego Eminencji ks. kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu, prefektowi watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte w grudniu ubr. z inicjatywy Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Teologicznego. O recenzję zostali poproszeni: ks. prof. Wojciech Góralski (UKSW), ks. prof. bp Tadeusz Pieronek (PAT) i prof. Witold Wołodkiewicz (UW). Podczas obrad Senatu sylwetkę ks. kardynała przypomniał JM Rektor prof. Stanisław Lorenc. Kandydaturę raz jeszcze zarekomendowali ks. prof. Jerzy Troska i dziekan WPIA prof. Andrzej J. Szwarc. Uroczyste wręczenie dyplomu odbędzie się 7 maja br.

Ks. kard. Zenon Grocholewski, Wielkopolek związany z Poznaniem, bywa gościem Uniwersytetu i uczestniczy w ważnych wydarzeniach uczelni, na ile pozwala mu na to czas. Brał aktywny udział w powołaniu Wydziału Teologicznego na UAM i współdziałał przy nadawaniu doktoratu honoris causa papieżowi Janowi Pawłowi II. Ostatnio uczestniczył m.in. w sesji naukowej poświęconej Janowi Pawłowi II (*O człowieku w późnej nowoczesności. Jan Paweł II – osoba, życie, pontyfikat*, 11 października 2003), oraz w symposium z okazji ogłoszenia bł. s. Sancji Szymkowiak Patronką Romaniaków Polskich (28 lutego 2004).

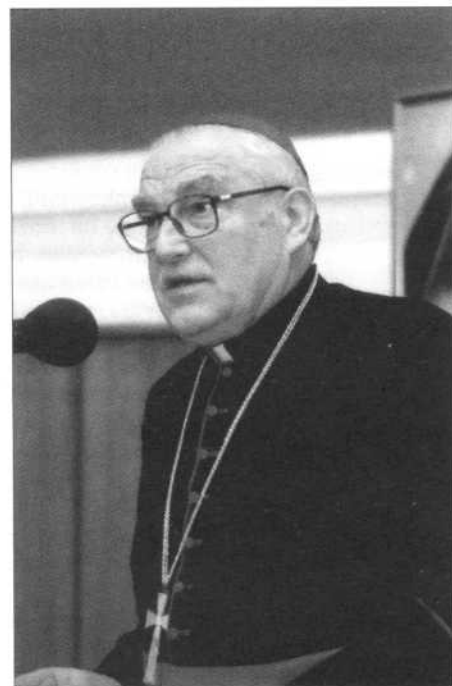
Kard. Zenon Grocholewski, jeden z najbliższych współpracowników papieża Jana Pawła II, stoi na czele Kongregacji Wychowania Katolickiego, której podlega kościelne szkolnictwo wyższe i akademickie na całym świecie. Sieć tę tworzy m.in. ok. 1000 uniwersytetów. Jak pisze ks. bp Tadeusz Pieronek: „W dobie współczesnego kryzysu zaufania i wychowania, jest to stanowisko niezmiernie delikatne i odpowiedzialne, a zarazem trudne ze względu na wielkie mnóstwo podległych mu jednostek nauczania, ale także systemów, w których one funkcjonują. Nie brak też kwestii spornych, związanych z konfliktem współczesnej nauki z doktryną Kościoła, co wymaga ustawicznego dialogu z tymi dyscyplinami i cierpliwej perswazji wewnątrzkościelnej. W gestii urzędu piastowanego przez kard. Grocholewskiego znajduje się m.in. kościelne, polskie szkolnictwo wyższe, z którym utrzymywał zawsze dobry kontakt i o które dba do dziś”.

Kard. Zenon Grocholewski został dotychczas obdarzony tytułem doktora honoris causa przez cztery uczelnie: w Polsce – Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego (1998) i Katolicki Uniwersytet Lubelski (1999) oraz w Niemczech – Uniwersytet

w Passau (2001) i w Wlk. Brytanii – Uniwersytet w Glasgow (2001).

Obecny dostojnik kościelny przyszedł na świat miesiąc po wybuchu II wojny światowej (11 X 1939), w miejscowości Bródki w woj. poznańskim. Ukończył seminarium duchowne w Poznaniu i w 1963 r. został wyświęcony na księdza przez ówczesnego metropolitę poznańskiego, ks. abp. Antoniego Baraniaka. Jako młody ksiądz trzy lata spędził w parafii Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu, zajmując się pracą duszpasterską. Następnie wyjechał na studia do Rzymu, gdzie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskał kolejno licencjat (1968) i doktorat (1972) z prawa kanonicznego. Dysertacja została wyróżniona złotym medalem.

Dało to początek trwającej do dziś działalności urzędniczej w rzymskich strukturach Kościoła. Przyszły kardynał ujawnił wybitne zdolności prawnicze i językowe. Odbywając jeszcze Studium Roty Rzymskiej, w 1972 r. został notariuszem w najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, aby drogą stopniowych awansów objąć w 1998 r. najwyższe stanowisko prefekta Sygnatury. Jego kariera urzędnicza przypadła na okres poważnych zmian w



Kościelne, związanych z Soborem Watykańskim II. W ich następstwie uległo również przeobrażeniu ustawodawstwo kościelne. Ks. kard. Grocholewski uczestniczył w nich jako ceniony kanonista, ekspert i wykładowca. Był członkiem 7-osobowej komisji przygotowującej nową wersję Kodeksu Kanonicznego.

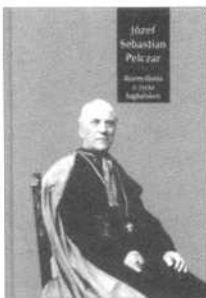
Równoległe do funkcji urzędniczych, podejmował pracę dydaktyczną na Wydziale Prawa Kanonicznego Gregorianum (do 1992), Lateranum (do 1984) i na Studium Sacrae Romanae Rotae w Rzymie (do 1998); od 1999 r. pełni funkcję Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu Gregoriańskiego. Jego dorobek naukowy liczy 630 pozycji w 13 językach (wg bibliografii z 2001 r.). Zainteresowaniami naukowymi obejmuje zwłaszcza prawo procesowe małżeńskie, kościelne prawo administracyjne, filozofię prawa.

Objęcie w 1999 r. stanowiska prefekta innej dykasterii watykańskiej, mianowicie przejście z Sygnatury (sądownictwa) do Kongregacji Wychowania Katolickiego (administracji), oznaczało przyjęcie nowych zadań, m.in. w oparciu o wieloletnie doświadczenie akademickie.

Wśród rozlicznych funkcji ks. kard. Zenon Grocholewski nie zaniedbywał obowiązków duszpasterskich; w 1977 r. został kapelanem Jego Świątobliwości, w 1983 otrzymał sakrę biskupią, w 1991 r. został podniesiony do godności arcybiskupa; a od 2001 r. jest członkiem kolegium kardynalskiego.

E.S.

Przypomnienie biskupa Pelczara



Jeśli romaniści polscy mają swoją patronkę (bł. s. Sanca Szymkowiak), to może również polscy rektorzy zwrócić uwagę na możliwość zyskania patrona w osobie świętego poprzednika, bp. Józefa S. Pelczara? Niewiele więcej niż wiek dzieli nas od czasów, gdy ks. prof. Pelczar, jako rektor UJ, prowadził promocje doktorskie, przewodził orszakowi profesorów, poświęcił kamień węgielny pod budowę Collegium Novum i... ze swego wynagrodzenia wspierał biednych krakowskich studentów.

Ostatnio o biskupie przypomnieli w Poznaniu jedno z jego dobrych – acz nie związanych z pracą akademicką – dzieł. Święty bp. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924, w 1991 r. zaliczony w poczet błogosławionych, w 2003 r. kanonizowany), ur. w Korczynie k. Krosna, wykształcony na uczelniach w Wiedniu i Rzymie, doktor praw i teologii, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie biskup przemyski, założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusa, pozostawił bogatą spuściznę piśmienniczą.

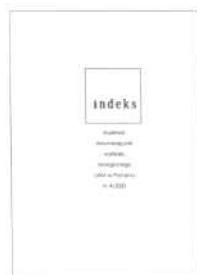
Jako 25-letni kapłan, pod wpływem rzymskich rekolekcji zaczął notować swe rozmyślenia – doświadczenia życia duchowego, co zaowocowało po kolejnym ćwierćwieczu wydaniem dzieła pt. *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*. Wspominając charakterystyczne rysy jego duchowości, papież Jan Paweł II wskazał m.in. na „zdumienie wiary”, które święty Józef Sebastian Pelczar „nieustannie budził w sobie i w innych”. W odpowiedzi na Bożą miłość, całe swe życie zawierzył Chrystusowi przez Maryję.

Z inicjatywy ks. Marcina Węclawskiego, proboszcza parafii Maryi Królowej na poznańskiej Wildzie (i dzięki finansowemu wsparciu pp. Grażyny i Romana Stachowiaków) *Rozmyślenia...* sprzed ponad wieku zostały udostępnione kolejnym czytelnikom. Zdaniem ks. abp. Stanisława Gądeckiego, chociaż noszą one na sobie znamię wieku, w którym powstały, to jako program sprawdzony, wynikający z osobistego poznania codziennego życia księdza diecezjalnego, stały się programem nie tylko dla księży tamtej epoki, ale i dla wielu następnych pokoleń kapłańskich. W słowie wstępnym do wydania metropolita poznański wyraził nadzieję, że stanie się ona „nowym zasiewem, owocującym świętością kapłańską”.

Książka ukazała się w Wydawnictwie Wydziału Teologicznego UAM, gdzie także – z udziałem ks. abp. Stanisława Gądeckiego, 23 lutego br. odbyło się sympozjum poświęcone autorowi, połączone z promocją dzieła.

(ES)

Pismo studentów z Wieżowej



Na przełomie lutego i marca dotarła do naszej redakcji interesująca przesyłka z Wydziału Teologicznego, tym razem dotycząca działalności studentów. Wraz z listem od ks. Piotra Ratajczaka otrzymaliśmy bowiem

cztery numery czasopisma studentckiego stworzonego na tym wydziale. *INDEKS*, przygotowywany w formie kilkudziesięciostronowych zeszytów, ukazał się prawie dokładnie rok temu, 8 kwietnia (redakcja w słowie wstępnym nawiązuje do wcześniejszego – niestety, nie znanego nam – tytułu pt. *Walizka*). Pismo redaguje zespół o częściowo zmieniającym się składzie, w którym powtarzają się nazwiska: A. Bohaczyk, P. Perekieta, M. Wawrzyński, M. Wielgosz.

Cztery wydane dotąd i przesłane nam zeszyty świadczą, że jest to pismo ludzi aktywnych i wrażliwych, zaangażowanych nie tylko w życie wydziału, ale także w sprawy szeroko pojmowanego środowiska kulturalnego i społecznego. Stawiają i próbują znaleźć odpowiedzi na ważne, aktualne i trudne pytania i na tej drodze szukają kontaktu z wybitnymi duszpasterzami, teologami, filozofami, twórcami i dziełami kultury oraz z tymi, których szczególnie doświadczył Ios. Na przykład ostatni, 4 numer, przynosi wśród „tematów miesiąca” kwestie stosunku do homoseksualizmu w Polsce, szkic o polskich Grudniach, „Mama to nie jest to samo, co tato...”. Piszą z prostotą, wypowiadają się w różnych formach... Niekoniecznie trzeba się z nimi zgadzać, ale godna uwagi jest sama chęć takiej szczerej rozmowy. Podajemy kontakt: indeks-wt@wp.pl

E.S.

Pożar na Athos

5 marca w nocy na Świętej Górze Athos spłonął klasztor Chilendar – duchowe centrum Autokefalicznego Kościoła Serbskiego. Początki klasztoru sięgają X wieku. Ogień strawił całość drewnianych zabudowań, cele mnichów i dwie kaplice udekorowane XVII-wiecznymi freskami. Na szczęście żaden z zakonników nie ucierpiał i udało się ocalić bezcenny księgozbiór oraz unikatowe dzieła sztuki zgromadzone w klasztorze. Studenci Collegium Europaeum Gnesnense UAM dwukrotnie (w 2002 i 2003 r.) byli gośćmi mnichów z Góry Athos, teraz Fundacja Collegium Europaeum Gnesnense przygotowuje zbiórkę pieniędzy na odbudowę Chilendaru. O szczegółach akcji postaramy się informować w kolejnych publikacjach.

(mm)

Wielka Klasyka z Seneką

22 marca w Auli Uniwersyteckiej po raz kolejny zabrzmiały Verba Sacra – Wielka Klasyka. Tym razem realizatorzy projektu sięgnęli po dzieło antyczne – *Listy moralne do Lucylusza*, autorstwa Lucjusza Anneusza Seneki. W rolę Lucylusza, młodszego przyjaciela rzymskiego pisarza-filozofa, wcielił się Maciej Stuhr, który przypomniał zgromadzonej licznie widowni nie zmieniające się od stuleci zasady właściwego postępowania w życiu: „Żyj z ludźmi tak, jakby widział to Bóg; rozmawiaj z Bogiem tak, jakby słuchali tego ludzie”, „Żyj z niższym tak, jak chciałbyś, by wyższy żył z tobą”, „Nie ma nic wyborniejszego i nic piękniejszego od cnoty.” Wprowadzenie do prezentacji stanowił komentarz przygotowany przez prof. Elżbietę Wesołowską, a oprawę muzyczną zapewniło „Trio Cantabile”.

(mm)

Antyk w nauce i w teatrze

Ogólnopolską, interdyscyplinarną konferencję naukową poświęconą tematyce antycznej organizuje w kwietniu Koło Naukowe Klasyków UAM. W dniach 22-24 tego miesiąca odbędzie się sesja naukowa *Cywilizacja a barbarzyńcy w starożytności* oraz przedstawienie sztuki antycznej Plauta *Bakchidy* w Ośrodku Teatralnym MASKI zrealizowane przez teatr studencki „Sfinga” z Poznania. Studenci chcieliby zainteresować swoją inicjatywą jak najszersze kręgi kolegów z poznańskich uczelni oraz młodzież licealną.

(es)

Miesiąc kina czeskiego u filologów



Międzywydziałowe Koło Przyjaciół Kultury Czeskiej przy Instytucie Filologii Polskiej UAM i Klub *Kafka* w Collegium Novum (al. Niepodległości 4) organizują pierwszy cykl projekcji „Miesiąc kina czeskiego” pt. *Cztery oblicza czeskiego kina współczesnego*.

Wstęp wolny!

01.04.2004 (godz. 19:00)

Otesánek, 2000

reż.: Jan Švankmajer

Oparta na motywach popularnej w Czechach bajki, rozgrywająca się we współczesnych realiach, fabularna „komedia horrorowa” z elementami animacji. Reżyser uznawany jest za czołowego przedstawiciela ambitnego nurtu owej dziedziny kinematografii. Film w oryginalnej wersji językowej, z prelekcją.

Wieczór przygotowany przez dr Dobrochnę Dabert.

<http://www.warnerbros-movie.cz/otesanek/otesanek.htm>

<http://www.illumina.co.uk/svank/films/otesanek/otesanek.html>

07.04.2004 (godz. 19:00)

Przytulne gniazdko, 1998

reż. Jan Hřebejk

Najpopularniejsza komedia lat 90. w Czechach, ukazująca na przykładzie losów dwóch różniących się rodzin atmosferę przed sierpniem 1968 r. Film w 1999r. wyróżniono na XXXIV festiwalu filmowym w Karlowych Warach oraz w konkursie „Czeski Lew”, ogłaszanym przez Czeską Akademię Filmową i Telewizyjną.

W polskiej wersji językowej, z prelekcją. <http://www.czech-tv.cz/specjaly/pelisky/>

22.04.2004 (godz. 19:00)

Postrzyżyny, 1981

reż. Jiří Menzel

Ekranizacja powieści Bohumila Hrabala, doskonale oddająca pełną witalności i magii atmosferę jego pisarstwa. Film został w 1981 r. wyróżniony na XXXVI festiwalu filmowym w Wenecji. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż w głównej roli występuje obecna pani ambasador Republiki Słowackiej w Polsce, Magda Vašáryová. W polskiej wersji językowej, z prelekcją.

29.04.2004 (godz. 19:00)

Pali się, moja panno, 1967

reż. Miloš Forman.

Ostatni film reżysera zrealizowany przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Socjalistyczny konkurs piękności w małomiasteczkowej gospodzie w wykonaniu naturšczyków, autentycznych mieszkańców miejscowości. Ówczesne władze partyjne odebrały film jako szydzący z klasy robotniczej i po kilku pierwszych pokazach zabroniły jego dystrybucji. W polskiej wersji językowej, z prelekcją.

Targi Książki Naukowej – Wrocław 2004 z wyróżnieniem dla oficyny UAM



W dniach 17–20 marca odbywały się X Wrocławskie Targi Książki Naukowej, które zgromadziły 62 wystawców z całego kraju. Corocznie organizowane na terenie Politechniki Wrocławskiej, cieszą się uznaniem wydawców oraz bardzo dobrą frekwencją i zainteresowaniem mieszkańców miasta.

Wędky i ryby



– Ja nie lubię robaków – mówi z uśmiechem Stanisław Flor, zapalony wędkarz. Dlatego łowi ryby na kukurydzę i pęczak. – Każdy ma swój sposób, swoje wabiki. Poza tym jednego dnia ryby łapią się na jedno, a innego na drugie.

Pan Stanisław jest prezesem Koła Zakładowego Polskiego Związku Wędkarskiego przy UAM. Na początku lutego odebrał złotą odznakę PZW za swoją działalność. Na tej samej

uroczystości odznaczenia Zasłużony dla Wędkarstwa Wielkopolskiego otrzymali: rektor prof. Stanisław Lorenc, były prorektor prof. Przemysław Hauser i dyrektor administracyjny

mgr Stanisław Wachowiak. Były to nagrody za działalność na rzecz Koła.

Do Koła należą 73 osoby – profesorowie, inni pracownicy UAM, studenci. Wędkarze spotykają się na różnych zawodach, a także organizują wspólne wyjazdy – często do Kiekrza. Najbliższe są mistrzostwa Koła, 8 maja. Później zaplanowano Zawody o Puchar Prezesa Koła i zawody Polowanie na „drapieżnika”.

Uniwersyteccy wędkarze organizują wspólne wczasy w Tucznie. – Tam można złowić piękne okazy i jezioro jest bardzo ładne – mówi pan Stanisław. Ale nietypowe połowy zdarzają się także w Kiekrzu. To właśnie tam złowił ponad 90-centymetrowego węgorza. Ale marzeniem pana Stanisława jest złowienie dobrego karpia, bo jak mówi, karp jest najlepszy.

Na koniec prezes Flor prosił mnie o przekazanie wędkarskiego pozdrowienia dla „Życia Uniwersyteckiego” i jego Czytelników.

Weronika Banaszak

Na szczególne podkreślenie zasługuje atrakcyjny program wystawy głównej (spotkania, wykłady) oraz imprez towarzyszących, a także łączność targów z życiem kulturalnym Wrocławia. Targi Książki Naukowej wpisały się już na stałe w kulturalny pejzaż Wrocławia, a fakt zaproszenia wydawców przez dyrektora Muzeum Narodowego na wernisaż wystawy dzieł Marca Chagalla „W ogrodach Edenu” w pełni to potwierdza.

Wydawnictwo Naukowe UAM znalazło się w gronie oficyn uczelnianych, które nie tylko zaprezentowały swoje najnowsze publikacje i osiągnięcia edytorskie, ale także wzięły udział w konkursie na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej.

Z radością informujemy, że wydana w naszej oficynie książka Wiesława Olszewskiego „Chiny. Zarys kultury” (Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2003) otrzymała wyróżnienie w tym ważnym dla nas konkursie.

Halina Oszmiańska

Sarmaci liryczni czy wszeteczni?

Staropolska erotyka w Kole Polonistów

Kiedy się muza rozbierze do naga... Do wysłuchania wierszy, referatów i dyskusji o staropolskiej poezji erotycznej zaproszeni zostali 2 marca przez Koło Polonistów przede wszystkim studenci polonistyki oraz pracownicy IFP. Ci pierwsi przybyli tłumnie. Wypełnili nie tylko wszystkie krzesła w sali konferencyjnej, ale z braku miejsc siadali też wprost na podłodze. Gospodynią spotkania była opiekunka Koła i inspiratorka zdarzenia – dr Agnieszka Kwiatkowska.



Ewa Kaczmarek

Zanim zabrzmiały wywody historyczno-literackie, fragmenty utworów zaprezentowała Ewa Kaczmarek, aktorka Teatru Biuro Podróży. Występując w zmysłowo płomienną bluzce, swoją deklamacją zaczarowała salę. Gładko płynęła siedemnastowieczna polszczyzna z tonami czułej miłości, lubieżnych igraszek i erotycznej prowokacji. Następnie nadszedł czas na ciekawostki interpretacyjne, przedstawiane kolejno przez doktorantkę z Zakładu Poetyki Historycznej – Katarzynę Szewczyk i doktorantki z Zakładu Literatury Staropolskiej: Julię Mielniczuk i Aleksandrę Turczynowicz. Katarzyna Szewczyk wygłosiła odczyt o rozbudowanych metaforach „ognia miłości” i „płomiennego wzroku” w poezji miłosnej Szymona Zimorowica. Analizowała obrazowanie z wiersza *Tertulia* w kontekście platońskiej teorii „ognia wewnętrznego”. Kolejna pre-

legentka zaproponowała przyjrzenie się wyimkom ze staropolskiej tradycji enigmy literackiej na przykładzie dwóch zagadek: Jana Andrzeja Morsztyna *Na błądą niemoc* i Adama Korczyńskiego *Gadka*. Poetyka zagadki literackiej zakładała swoistą grę z czytelnikiem. Naprowadzała go na ukryte sensy, bądź to – jak u Morsztyna – zaszyfrowane w akrostychu, bądź wykorzystywała nieprzyzwoite skojarzenia odbiorcy i znajomość symbolicznego języka erotyki po to, by zmylić go przyzwoitym rozwiązaniem. Wystąpienie Aleksandry Turczynowicz dotyczyło kwestii obyczajowych. Przytaczając fragment listu Sobieskiego do Marysienki, w którym król przypominał ukochanej żonie o igraszkach i rozkoszach pewnej wspólnej nocy, prelegentka zajęła się demaskowaniem mitów o życiu seksualnym sarmatów. Gdy bowiem liryka XVII wieku hołubiła miłość prostą, małżeńską, pełną raczej cnót niż zmysłowości, inne działy piśmiennictwa: epistolografia, pamiętnikarstwo, sylwy szlacheckie – przynoszą świadectwa dowodzące, że w istocie sarmaci niekiedy okazywali się „wszeteczni i lubieżni”.

Kolejną część spotkania wypełniła gawęda historyka języka, Tomasza Miki *Dla czego Polacy nie potrafią mówić o erotyce i czy zawsze tak było?* Doktor Mika odniósł się najpierw do omawianych tekstów. Opowiadał o dawnych nazwach intymnych części ciała, wyjaśniając określenia na „członek wstydlivy białogłowski” kiep, rozkiep, kądziółka, bandurka, bóbr, oraz na męski:

byk, ogon, pyje, bindas, żyła. Tłumaczył, że już w średniowiecznych tekstach dokonywano tabuizacji i ukrywano te słowa, podstawiając w erotykach np. „grozić pannie kijem” zamiast „pyjem”. Mika nawiązał też do etymologii współcześnie używanych wulgaryzmów, tym samym wzbudzając żywą dyskusję studentów o zakresach semantycznych niektórych wyrazów, braku słownictwa nie-nacechowanego dla określania naszej seksualności, którym można by posługiwać się na co dzień, bez ryzyka zawieszenia między frazeologią rynsztokową a sztywno brzmiącym nazewnictwem medycznym. Oprócz kwestii nieelastyczności polszczyzny w tym zakresie, powstały również pytania o to, na ile w naszej kulturze jest miejsce, by mówić o seksie. Dyskutanci doszli do wniosku, że Polacy są nadal – nie w czynach, lecz w słowach – bardzo pruderyjni, mimo iż kultura popularna w sferze wizualnej epatuje nagością i seksem.

Zebrani na sali słuchali w skupieniu, z ciekawością, dyskutowali żywo, z zaangażowaniem. Widać było, że długie (zakończono po 21.00) spotkanie nie nużyło ich. Zdaje się, że forma wypracowana przez dr Kwiatkowską i członkinie Koła Polonistów sprawdziła się: wybrać temat prowokujący, spoza kanonu, okraszyć występami aktorskimi, zaprosić specjalistów, ale narzucić im raczej formę gawędy niż sztywnego wykładu i można niepostrzeżenie wciągnąć studentów w poważne dywagacje nad literaturą dawną, staropolską kulturą i językiem – nawet poza programem zajęć obowiązkowych. Jak widać, studentom potrzebne jest takie niezobowiązujące forum jak opisane tu „święto” jednego tematu. Warto, aby udana inicjatywa Koła Polonistów miała kontynuację.

Julia Mielniczuk

Fot. (3) Ewelina Jaroszevska



Prapremiera

Noc stalinowska i kondycja człowieka w teatrze absurdu

„Szutnik”, czyli „Żartowniś”. Nazwa nawiązuje do pierwszych planów repertuarowych Studenckiego Teatru Instytutu Filologii Rosyjskiej UAM. „Szutnik” zadebiutował w styczniu 2003 roku, wystawiając w języku rosyjskim „Noc wigilijną” wg Gogoła. Później wzbogacił repertuar o polską wersję przedstawienia. Następną premierą były „Uroki kultury” Michaiła Zoszczenki – w języku rosyjskim (omówione w ŻU). I wreszcie ostatnie dni (16 marca) przyniosły prapremierę „Przypadków według Daniila Charmsa” Czesława Andruszko – w języku polskim. Jako ciekawostkę można podać, że wystawienie tej ostatniej sztuki rozważał kilka lat temu Teatr Nowy, ale śmierć Milana Kwiatkowskiego przerwała przygotowania, dlatego autor – profesor Uniwersytetu – ofiarował ją teraz studentom. Ponieważ Charms znany jest, nawet w środowisku rusycystów, prawie wyłącznie z twórczości dla dzieci, „Przypadki...”, które zbierają jego wiersze, miniatury, scenki i fragmenty tekstów, stanowią również swego rodzaju objawienie literackie. Wiarygodność spuścizny pisarza poświadcza życiorys: jeden z założycieli grupy futurystyczno-surrealistycznej *Oberiu*, która swe projekty awangardowe realizowała w postaci otwartych wystąpień publicznych; dwa razy aresztowany w początkach lat 30., zmarł w więzieniu w niewyjaśnionych okolicznościach 1942 roku ...

W sztuce odnaleźć można, jak pisze Czesław Andruszko, „strach przed pustką istnienia w społeczeństwie odhumanizowanym, pozbawionym wiary w sens wartości nadrzędnych”. Akcja zaczyna się jednak od parodystycznego przekazu biblijnej opowieści o wygnaniu Adama i Ewy z raju. Potem widz przerzucony zostaje do innego „raju” – stalinowskiej sowieckiej rzeczywistości lat 30. Bohater – uosabiający samego pisarza Daniila Charmsa – demonstruje swą własną, banalną i alogiczną, deformującą realia wizję świata. Wymysł i absurd stają się dla niego ucieczką od rzeczywistości, jedynym możliwym do przyjęcia w ówczesnych warunkach sposobem istnienia.

Przed oczami widza przewijają się „Przypadki”, czyli scenki budowane zgodnie z charmsowską koncepcją sztuki i poetyką opartą na udiwnnieniach, swobodnie posługującą się alogizmem i absurdem, łączącą w zaskakujący sposób komizm i tragizm, erotykę i banał. Bohater, w którym owe „Przypadki...” się zbiegają, zaskakuje widza, przybierając

i zmieniając maski. Raz jest prześmiewcą, błaznem, kpiącym z własnych narodzin i śmierci, by chwilę później stać się filozofem, bezradnie szukającym odpowiedzi na odwieczne nekające ludzi pytania o sens życia, istotę miłości, kobiecości, wiary w Boga, nieśmiertelności itd.

„Przypadki” na początku wywołują śmiech, bawią, ale wraz z zagłębianiem się w świat zdeformowany poetycką wyobraźnią, z minuty na minutę coraz bardziej przerażający i jednoznaczny, wesołość ustępuje refleksji i zadumie. Ostatnie sceny: aresztowania, przesłuchania i śmierci nie pozostawiają już żadnych wątpliwości, jaką wymowę ma sztuka.

Jak młodzi amatorzy poradzi sobie z tak trudną materią sceniczną? Zaangażowali w przedstawienie całą swoją wyobraźnię, siły i zapał. Reakcje widowni świadczyły, że wykreowali świat absurdu, o jaki chodziło autorom, tworząc wiarygodne i ciekawe postaci. Pomysłowa inscenizacja, dynamika – dopełniły dzieła.

Obecnie rozpoczynają się przygotowania do kolejnego przedstawienia. Chętnych do udziału nie brakuje. Teatr liczy dwudziestu aktorów, a kilka osób pomaga przy obsłudze spektakli, co także bardzo cieszy opiekunkę zespołu i reżysera – Grażynę Jatzak. Podkreśla, że młodzież w tej współpracy wykazuje dużą inicjatywę i sama zasypuje ją pomysłami.

Teatr początkowo występował dla własnego środowiska. Po gorącym przyjęciu „Nocy wigilijnej” zrodził się pomysł, aby wyjść poza instytut. Udało się. Sztukę wystawiono w języku polskim w trzech poznańskich liceach, gdzie została przyjęta z aplauzem.

Premierę w Centrum Kultury „Zamek” udało się zorganizować dzięki Henrykowi Dąbrowskiemu. Wspomaga on studentów pomysłami, profesjonalną radą, nie szczędi też słów krytyki, które pomagają doskonalić umiejętności. To również dzięki H. Dąbrowskiemu „Przypadki...” zostały wystawione w ramach Teatralnej Wiosny Młodych w CK „Zamek”.

W bliskim czasie – 23 kwietnia – teatr wystąpi z jednoaktówką „Wesele” wg Czechowa, przy okazji instytutowego VII Konkursu Recytacji Poezji Rosyjskiej. Natomiast jeszcze w maju zapowiada powtórzenie Charmsa.

G.J., E.S.



Opowieści wiedeńskiej kawiarni

w oryginale i drukiem...

Fenomen wiedeńskiej kawiarni – ktokolwiek z nią się zetknął przyznać musi, że „coś w tym jest”. Niby lokal jak inne, a jednak prowokujący nie tylko do wejścia, pozostania przez chwilę, godzinę, dzień cały...ale w dodatku nie da się tego faktu pominąć milczeniem! Odkąd więc istnieją w Wiedniu kawiarnie, pisze się o nich i mówi, i to nie tylko nad Dunajem. To po prostu fakt kulturowy równie znaczący dla stolicy jak teatr czy opera i kto wie, czy nie bardziej od powyższych przez wiedeńskich literatów opiewany. W dodatku i przyjezdni podchwytyją temat, zaglądają ze snobizmu lub ciekawości do co bardziej renomowanych kawiarni, przekonują się do nich na poły świadomie, po czym wracają i ... dalej szerzą legendę.

Nic więc dziwnego że hasło „Opowieści Wiedeńskiej Kawiarni” zelektryzowało publiczność w pamiętny wtorek 2 marca. Zamkowa *Galeria Profil* ledwie mieściła gości. Pretekstem do zorganizowania spotkania stało się wydanie – pod tym właśnie tytułem – kolejnej książki w serii *Kolekcja Czytelnia Austriackiej* – antologii tekstów oraz aforyzmów autorów austriackich, poświęconych właśnie wiedeńskiej kawiarni. Koncepcję uroczej pozycji, staranny dobór tekstów oraz wstęp zawdzięczać należy prof. Stefanowi H. Kaszyńskiemu, od 25 lat kierującemu Zakładem Literatury i Kultury Austriackiej w Instytucie Filologii Germańskiej. Przekłady są dziełem zespołu tłumaczy z tegoż Instytutu i Austriackiego Ośrodka Kultury, natomiast piękne zdjęcia, oddające niepowtarzalny nastrój opiewanych miejsc, tudzież przewodnik po najważniejszych z nich – Bernadecie Abramowicz (alias Bernadecie Sturzbecher), która od lat już uwiecznia na kliszy wiedeńskie klimaty.

Spotkanie zaszczycił swą obecnością prorektor prof. Bogdan Walczak, który w barwnej polszczyźnie wyraził radość z narodzin bibliofilskiej pozycji. Licznie przybyłych gości przywitali w imieniu organizatorów wieczoru: kierownik *Galerii*



Od lewej: prorektor B. Walczak, dyr. Austriackiego Forum Kultury A. Stadler, prof. S.H. Kaszyński, mgr B. Sturzbecher.

Profil Waldemar Idzikowski oraz Bernadeta Sturzbecher – ze strony Austriackiego Ośrodka Kultury. Przybyły z Warszawy dyrektor Austriackiego Forum Kultury pan Andreas Stadler żartował, że dopiero tu się dowiaduje tak naprawdę, co to znaczy faktycznie wiedeńska kawiarnia, a prof. Kaszyński odmalował dzieje co poniektórych lokali, jak i ich bywalców.

O niejednym się można było dowiedzieć. Dlaczego w niektórych jest tłoczno, a inne świecą pustkami? Gdzie wypadało przesiadywać literatom, a dokąd trafiał artysta? Czy przy samej kawie da się spędzić dzień cały i czy w ogóle ta kawa jest w kawiarni potrzebna?

A potem – były jeszcze rozmowy kulturalowe, atrakcje stołu z wiedeńskimi specjalnościami, muzyka – bo jakże bez muzyki przy wiedeńskich tematach – a grał na fortepianie uzdolniony wielokierunkowo germanista prof. Roman Dziergwa, no i zdjęcia wiedeńskich kawiarni, te same co w książce, rzucane na ekran w półmroku zamkowym i przy blasku świec... prawdziwa magia!

Co niektórzy od razu rzucili się do lektury, w którą przezornie zaopatrzyli się natychmiast, by odkryć sentencje warte przeczytania. Ot, choćby dlatego, żeby wie-

dzieć, po co się do kawiarni chodzi. Według Petera Altenberga: „Masz kłopoty, te lub inne – do kawiarni! (...) Jesteś urzędnikiem, choć wolałbyś być lekarzem – do kawiarni! ... Nikt nie chce ci już dać na kredyt – do kawiarni!” (przełożyła Maria Krysztofiak) – bo przecież kawiarnia to „koczownicza domowość! Nie w domu, ale też nie na świeżym powietrzu! Kawiarnia ma się do mieszkania tak, jak miłość do małżeństwa. Mokka jest za-

ledwie biletem wstępu” (Hans Weigel w przekładzie Joanny i Macieja Dryndów). Co więcej, są kawiarnie szczególnie – zgodnie z „Teorią *Café Central*” Alfreda Polgara (przetłumaczoną przez Marka Przybeckiego) „w szerokości geograficznej Wiednia *Café Central* sytuuje się na południku samotności. Zamieszkujący tu są przeważnie istotami, u których niechęć wobec ludzi jest równie mocna jak potrzeba obcowania z nimi, jednym słowem – to osobnicy, którzy chcą być sami, ale potrzebują do tego towarzystwa”.



I na koniec dwie refleksje Otto Friedländera ze zbioru kawiarnianych aforyzmów przełożonych przez Stefana H. Kaszyńskiego: „Do kawiarni ucieka się przed kobietami do kobiet” oraz: „Drzwi kawiarni stoją otworem dla losu – w każdej chwili może tu wstąpić...”. Czytelnikom wszystkim życzymy, by dobry los zawiódł ich jak najrychlej do wiedeńskich kawiarni, a tych, którzy nie zdążyli się jeszcze w „Opowieści...” powyższe zaopatrzyć, podajemy nasz, niezawodny adres: Austriacki Ośrodek Kultury, ul. Zwirzyńska 7.

Tekst i fot.:
Aleksandra Wiśniewska

● Szostakowicz, Chaczaturian i Czajkowski – trzy wielkie osobowości muzyki rosyjskiej, wypełnili 352. Koncert Poznański (21 II). W pierwszej części poddano publiczność przypadkowemu testowi na przyswajalność twórczości współczesnej. Po króciutkiej, błyskotliwej i łatwej w odbiorze „Uwerturze uroczystej” Dymitra Szostakowicza, trzeba było skupić się nad jego sporych rozmiarów I Koncertem wiolonczelowym, dedykowanym w 1959 r. M. Rostropowiczowi. Choć to partytura obfitująca w tematy śpiewne, melodyjne – na pewno trudna dla nieprzyzwyczajonego ucha. Jednakże dzięki fenomenowi wykonawczemu Andrzejowi Bauera i nadzwyczajnej sile oddziaływania artysty na słuchaczy, klarowna interpretacja dzieła przyniosła potrójny sukces: kompozytorowi, soliście i odbiorcom, którzy mogli przekonać się, iż „nie taki diabeł straszny”. Więcej niż życzliwe przyjęcie utworu naszych czasów, A. Bauer wynagrodził błyskawiczną podróżą w przeszłość: cudownym, solowym popisem w postaci dwóch fragmentów z I Suitu J.S. Bacha. A po przerwie, już bez intelektualnego wysiłku, popłynęła muzyka „lekka, łatwa i przyjemna” i do tego spod piór mistrzów. Suita baletowa Chaczaturiana z „Maskarady” i Czajkowskiego ze „Śpiącej królowej” znakomicie wpisały się w atmosferę ostatniej soboty karnawału i przypadły do gustu audytorium. Szkoda tylko, iż Michał Dworzyński – młodziutki, wielce obiecujący dyrygent – sprawnie radzący sobie w pierwszej części wieczoru, do lżejszego repertuaru mniej starannie przygotował orkiestrę.

Natomiast komentarz słowny Krzysztofa Szanieckiego, kolejny raz wzbudził szacunek.

● W niedzielny wieczór (22 II) znów zgromadzili się w Auli wierni słuchacze permanentnego festiwalu „Muzyka dawna – persona grata”. Tym razem przyciągnął ich flecista Alexis Kossenko, Francuz rosyjskiego pochodzenia. Artysta, wraz z orkiestrą Arte dei Suonatori, grał utwory Vivaldiego i Telemanna.

● Z kolei mistrzom polskiego baroku, prof. Stefan Stuligrosz poświęcił cały, wielkopostny program Chóru „Poznańskich Słowików” i zespołu filharmoników (27 II). To było zaiste ciekawe zetknięcie się z mało, bądź wcale nie znanymi utworami Stanisława S. Szarzyńskiego, Marcina Mielczewskiego, Damiana Stachowicza





Aula koncertowa

i Jacka Różyckiego, a jego wspianiałym zwieńczeniem stało się Completorium Grzegorza G. Gorczyckiego, kunsztownie wykonane pod batutą niestrudzonego mistrza. W partiach organowych koncertu wystąpiła prof. Elżbieta Karolak.

● W niedzielę 29 II Agnieszka Duczmal ze swą Orkiestrą Kameralną „Amadeus”, przedstawiła dwie młode solistki: duńską skrzypaczkę Christine Prym – w koncercie jej 25-letniego rodaka Poula Rudersa oraz dobrze już nam znaną wiolonczelistkę Karolinę Jaroszewską (córkę maestry), która wykonała cykl 10 pieśni Sergiusza Rachmaninowa, opracowanych na wiolonczelę i smyczki przez swą matkę. Usłyszeliśmy ponadto Koncert na orkiestrę Grażyny Bacewicz oraz jeden z przebojów „Amadeusa” – Serenadę E-dur Antoniego Dworzaka.

● Bohaterem drugiego wieczoru (1 III) z cyklu „Wielkie recitale w Auli Uniwersyteckiej”, zainicjowanego przez władze UAM pod osobistym patronatem rektora, był Włoch Alberto Nose. 24-letni pianista, laureat V nagrody Konkursu Chopinowskiego w 2000 roku i czterokrotny zwycięzca innych międzynarodowych turniejów, jest na jak najlepszej drodze do towarzystwa znanych i uznawanych w świecie solistów. Utalentowany, dobrze wykształcony, z rekomendacjami mistrzów (Perahia, Badura-Skoda, Fou Ts'ong), dysponujący już sporym dorobkiem repertuarowym, zdobywa estrady na obu półkulach. Do Poznania przyleciał z USA i z powodzeniem zagrał bardzo efektowny, pełen zróżnicowanych barw, program. Rzadko słyszane na raz cztery Ballady (g-moll, F-dur, As-dur i f-moll) Chopina, były największą ciekawostką, choć – jak zwykle z tą muzyką bywa – budzącą kontrowersje wśród słuchaczy. I to bardzo cenne! Po przerwie zabrzmiały: Sonata a-moll KV 310 Mozarta oraz trzy błyskotliwe dzieła - Walc „Mefisto” Liszta, „Quejas, ó la maja y el ruiseñor” Granadosa i „La Valse” Ravela. Rozgrzane i entuzjastycznie reagujące audytorium pianista pożegnał bisem: ponownie chopi-

nowskim akcentem – nastrojowym, wy-ciszonym nocturnem.

Cieszy, iż w prawie pełnej Auli było tym razem wielu młodych słuchaczy. Słowo wprowadzające wygłosił Jerzy Laskowski, pomysłodawca cyklu.

● Piątkowym gościom Filharmonii (5 III) jej szef, Jose Maria Florencio, programem pt. „Noite Brasileira”, wzbogaconym własnym komentarzem słownym – zaaplikował sporą porcję współczesnej muzyki własnego narodu. Słuchaliśmy utworów Alberta Nepomuceno, Marlosa Nobre, Francesco Mignone i Rolando Mirandy. W pamięci pozostanie nade wszystko występ świetnej pianistki Clelii Iruzun, rodem z Brazylii, mieszkającej w Londynie.

● Natomiast francuski pianista Martin Gester był bohaterem kolejnego wieczoru (6 III) permanentnego festiwalu „Muzyka dawna – persona grata”. Grał na fortepianie i dyrygował orkiestrą Arte dei Suonatori, prezentując barokowe utwory Muffata, Haendla i Telemanna.

● 8 III rektor Stanisław Lorenc zaprosił uniwersyteckie panie wszystkich stánów i generacji na spotkanie z piosenką. Magnificencja osobiście serdecznie przywitał, nie tylko zresztą damskie audytorium, poczem z estrady Auli popłynęła wielobarwna pieśń. Raz poważna, to znów romantyczna, żartobliwa, na ludową i kabaretową nutę. Chór Kameralny UAM Krzysztofa Szydzisza bardzo skutecznie bawił zebranych i sam w tę zabawę dał się wciągnąć. Komentatorem zaś tej swoistej biesiady był prorektor Bogdan Walczak – jak zwykle – z teką pełną aforyzmów, fraszek i okolicznościowych rymowanek.

● Niesłuchanie rzadko pojawiający się na estradzie filharmonicznej saksofon, zabrzmiał pięknie i ciekawie (12 III), dzięki niemieckiemu wirtuozowi Detlefowi Bensmannowi. Wykonał on dwa koncerty: Aleksandra Głazunowa i Harald Genzmera. Filharmonicy pod batutą Jose Marii Florencio zagraли nadto I Symfonię Dymitra Szostakowicza.

● Efektem współdziałania dwóch rektorów: Uniwersytetu i Akademii Muzycznej, jest jeszcze jedna inicjatywa upowszechniająca wartości muzyki. Przejęto ją razem z nazwą (speaking-concert) z telewizji amerykańskiej i zaadaptowano do

form żywej estrady. Dyrygent Marcin Sompoliński i muzykolog Władysław Gnat (18 III) w drugiej edycji tego cyklu, wzięli pod lupę Mozartowskie „Requiem”. Znakomicie prowadzony przez nich dialog – rzeczowy a zarazem dowcipny, przekładany współczesnymi aluzjami – jednym ugruntował wiedzę o tym pełnym tajemnic arcydziele, u wielu ją wzbogacił, a jeszcze innym pewnie dopiero otworzył na nie uszy. Z Aulą, wypełnioną po brzegi (głównie młodzieżą!), obaj panowie nawiązali kontakt od pierwszej chwili. Mówili nie tylko o muzyce i kulisach jej powstawania, o udziale w tym innych twórców, lecz również o sprawach bardzo przyziemnych, zwłaszcza o pieniądzech. Wsparli się też ekranem filmowym, a nade wszystko gromadą młodych wykonawców z widoczną radością realizujących ambitny projekt: orkiestrą Akademii Muzycznej i Chórem Akademickim UAM Jacka Sykulskiego oraz solistami Aleksandrą Lewandowską, Aleksandrą Kamińską, Pawłem Wolskim i Maciejem Straburzyńskim. Z napięciem będziemy oczekiwać następnego spotkania.

● „Barok metafizyczny” zatytułowano kolejny (19 III) wieczór festiwalu „Muzyka dawna – persona grata”. W programie były utwory Johna Dowlanda, Samuela Scheidta, J.S. Bacha i Roberta de Vissee.

● Natomiast słuchaczy 353. Koncertu Poznańskiego (20 III) zaproszono znów do świata opery. Sopranistka Bożena Harasimowicz-Haas przypomniała słynne arie: Mozarta (Paminy z „Czarodziejskiego fletu” i Donny Elwiry z „Don Giovanniego”), Webera (Agaty z „Wolnego strzelca”), Dworzaka (z „Rusałki”) oraz Gounoda (Małgorzaty z „Fausta”). Nie wszystkie z równym sukcesem. Bez wątplenia odniosła go – pięknie zaśpiewaną arią Agaty i z równą maestrią odtworzoną wielką sceną z „Fausta”. Orkiestrowe fragmenty z oper Mozarta, Rossiniego, Verdiego i Bizeta, głównie za sprawą bułgarskiego kapelmistrza Naydena Todorowa, były raczej dalekie nawet od poprawności. Niemniej, po wstępie do „Carmen” (zagrany w tempie galopu, zamiast marsza), publiczność wyklaskała jego powtórzenie i otrzymała na bis jeszcze szybszą parodię znanego utworu. Opuszczano więc Aulę w świetnym nastroju, szkoda jednakże, iż uzyskanym za pomocą sztuczek ze sztuką.

(rp)

Obrady Senatu

